

Weselne, Chleb i sól

Myślałem, że to będzie wielki bal
Już kalendarz czas mi skradł
Ty włożyłaś suknię białą,
Ja garnitur i się stało,
I się stało to, co miało się stać

Ten chleb jest twój i mój,
Na całe życie już
Będziemy dzielić się nim,
Bo cóż, nasz los tak bardzo chciał

Ten chleb jest twój i mój,
Na całe życie już
Będziemy dzielić się nim,
Bo cóż, nasz los tak bardzo chciał

Tam gości nas wita wielki tłum
I podają nam chleb i sól.
Sto lat życia nam winszują
I za zdrowie nasze piją,
I się bawią, i się bawią całą noc

Ten chleb jest twój i mój,
Na całe życie już
Będziemy dzielić się nim,
Bo cóż, nasz los tak bardzo chciał

Ten chleb jest twój i mój,
na całe życie już.
Będziemy dzielić się nim,
bo cóż nasz los tak bardzo chciał.

Witamy was chlebem i solą,
I dajemy go wam na nową drogę życia
Nieście go z czcią i szacunkiem
I aby nigdy, nigdy go wam w życiu
Nie zabrakło, szczęść Boże!

Od tej pory już minął prawie rok,
Wciąż kłopotów przybywa i trosk
Lecz ten chleb i sól nas trzyma
I ten dzień nam przypomina,
W którym wspólnie mówiliśmy razem tak

Ten chleb jest twój i mój,
Na całe życie już
Będziemy dzielić się nim,
Bo cóż, nasz los tak bardzo chciał

Ten chleb jest twój i mój,
Na całe życie już
Będziemy dzielić się nim,
Bo cóż, nasz los tak bardzo chciał